

ONEWEB PONOWNIE W GRZE. POWRÓT DO LOTÓW PO KRYZYSIE UPADŁOŚCIOWYM

Po 10 miesiącach od zapaści w spółce OneWeb - związanej z wyczerpaniem wkładów inwestycyjnych i opcji finansowania dalszej działalności - firma zdaje się powoli powracać do dawnego rytmu. Dysponując obecnie finansowaniem ze strony brytyjskiego rządu oraz dużego rynkowego inwestora z Indii, spółka postępuje dalej z budową swojej superkonstelacji lekkich satelitów telekomunikacyjnych. Sygnałem tego jest udany start kosmiczny z ładunkiem 36 instrumentów, do jakiego doszło 18 grudnia br. z rosyjskiego kosmodromu Wostocznyj.

Spółka OneWeb wznowiła rozmieszczanie swojej superkonstelacji lekkich satelitów globalnej sieci udostępniania szerokopasmowego Internetu. Start przeprowadzony 18 grudnia 2020 roku z zestawem 36 instrumentów jest pierwszym od czasu, gdy firma złożyła wniosek o upadłość na podstawie rozdziału 11. amerykańskiego kodeksu (Bankruptcy Code).

Ładunek przewiozła rosyjska rakieta Sojuz-2.1b, która tym razem wystartowała z kosmodromu Wostocznyj w Rosji (o 13:26 czasu polskiego). Górny stopień rakiety Fregat uwolnił 36 satelitów w dziewięciu seriach (po cztery obiekty), kończąc proces prawie cztery godziny po starcie. Miejscem rozlokowania była orbita początkowa na wysokości 450 kilometrów.

W kolejnej fazie, satelity zbudowane przez spółkę joint venture Airbus-OneWeb (OneWeb Satellites) już samodzielnie dostaną się na końcowe orbity na wysokości 1200 kilometrów, wykorzystując swój pokładowy napęd. Dołączą w ten sposób do wcześniej wystrzelonych 74 instrumentów spółki (trzy poprzednie loty Sojuza - wliczając w to testowe rozmieszczenie kilku prototypów). Razem OneWeb wyniósł już 110 obiektów.

Poprzedni start przypadł na 21 marca br. z kosmodromu Bajkonur - wówczas umieszczono w kosmosie 34 satelity. Zaledwie sześć dni później firma złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości w sądzie federalnym Stanów Zjednoczonych, powołując się na brak możliwości zabezpieczenia kolejnej tury finansowania swojej działalności z powodu wystąpienia pandemii.

Czytaj też: [OneWeb w zapaści. Przyczyny, wnioski i rynkowy odzew \[ANALIZA\]](#)

W efekcie rozpoczęło się poszukiwanie potencjalnego nabywcy, który byłby skłonny wykupić udziały oraz aktywa spółki OneWeb. Przeprowadzona aukcja majątku firmy zakończyła się na początku lipca br. przejęciem OneWeb przez konsorcjum obejmujące indyjską firmę telekomunikacyjną Bharti Global i brytyjski rząd. Zwycięska oferta opiewała w sumie na kwotę blisko 1 mld USD. Transakcja była wynikiem korzystnych dla OneWeb negocjacji, które pozwoliły w dużej mierze zachować kierunek realizacji zamysłu biznesowego i dopełnić warunków procedury restrukturyzacyjnej (co ogłoszono 20 listopada br.).

Zachowano również, choć w odnowionej formule, kontrakt z operatorem startów kosmicznych satelitów OneWeb, Arianespace. Umowa obejmuje 16 wystrzeżeń raket Sojuz w odstępach mniej więcej co miesiąc - w celu rozmieszczenia całej konstelacji 648 satelitów.

„Czuliśmy, że ważną rzeczą do zrobienia jest jak najszybsze przywrócenie lotów, aby potencjalni partnerzy mogli zobaczyć, że OneWeb powrócił” - zadeklarował Chris McLaughlin, szef biura komunikacyjnego w OneWeb. „To sprawi, że osoby, które rozważały współpracę z OneWeb, ponownie znajdą nas na swojej liście” - wskazał.

Czytaj też: [OneWeb „w pościgu” za Starlinkiem. Wystrzelenie drugiego pakietu satelitów](#)

Firma deklaruje, że po restrukturyzacji zmieniła nieco podejście sprzedażowe, starając się o jak najszybsze spieniężenie usług na bazie rozwijanej konstelacji satelitarnej. Po udanej najnowszej dostawie orbitalnej OneWeb przygotowuje się do oferowania ograniczonych usług internetowych w zasięgu obejmującym terytoria: Wielkiej Brytanii, Alaski, Europy Północnej, Grenlandii, Islandii, Morza Arktycznego i Kanady. Jak się wskazuje, ich uruchomienie nastąpi jeszcze w 2021 roku, a usługi globalne będą gotowe do działania w 2022 roku. Firma chce przy tym oferować specjalistyczne usługi telekomunikacyjne na specjalistycznych rynkach, w szczególności na rzecz lotnictwa, ruchu morskiego i obronności.

Jak zapewniają przedstawiciele firmy, fabryka OneWeb Satellites na Florydzie wróciła do pełnej sprawności, produkując dwa satelity dziennie. Dzięki temu OneWeb chce mieć wystarczającą liczbę satelitów na orbicie, aby zapewnić usługi na szerokościach geograficznych powyżej 50 stopni na półkuli północnej (do jesieni 2021 roku). Tutaj warto jednak przypomnieć, że jeszcze do niedawna nowi właściciele spółki wskazywali, że warunkiem dokonania przejęcia jest możliwość przeniesienia głównej części produkcji satelitów OneWeb do Wielkiej Brytanii.

Aby osiągnąć wyznaczone kamienie milowe, firma musi jednak pozyskać dodatkowe fundusze. Sunil Bharti Mittal - występując w roli prezesa OneWeb, powiedział 9 grudnia, że firma przeznaczy na całość nadchodzących przygotowań 2,5 mld USD. Jak się wskazuje, firma dysponuje już niemal połową tej kwoty. „Mamy wiele podmiotów finansowych, które już chcą wpłacić pieniądze” - zapewnił w tym kontekście McLaughlin. Dodał, że do OneWeb zwróciło się dwóch nieujawnionych z nazwy „dużych operatorów satelitarnych GEO”.

Czytaj też: [Nawigacja satelitarna od OneWeb? Rządowe środki i pomysł na transformację firmy](#)

CHINY
Zrozumieć
imperium



Historia Chin w wizji Piotra Plebaniaka, autora
bestsellerowych 36 forteli oraz przekładu *Sztuka wojny*

JAK MYŚLĄ CHIŃCZYCY?

Poznaj sposób myślenia tych,
którzy rzucili wyzwanie USA

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

[Reklama - z oferty Sklepu Defence24.pl](https://sklep.defence24.pl)